

Stanisław PODOBIŃSKI

**Halina i Tadeusz Zgółkowie, *Słownictwo współczesnej poezji polskiej. T. I, A – P; T. II, R – Z*. Poznań. Wydawnictwo UAM**

Trzystustronicowa niemal praca, profesorskiego małżeństwa polonistów z Poznania, była książką sygnalizowaną wcześniej, długo oczekiwaną wśród badaczy polskiego języka artystycznego, także wśród nauczycieli języka polskiego i nauczycieli akademickich, prowadzących przedmioty literaturoznawcze i językoznawcze, listy zaś frekwencyjne, które by obrazowały udział poszczególnych formacji wyrazowych w tymże języku, wymagające akrybicznych kwerend, można było precyzyjnie zrobić jedynie stosując skomputeryzowane programy badawcze.

Zatem, autentycznie przydały się najnowszej generacji komputery, dzięki którym udało się „wyłuskać” z ogromnej ilości tekstów beletrystyki współczesnej całe słownictwo wedle zaprogramowanych kategorii i zhierarchizować je, a nie — jak dotąd — „klasycznie”, czyli „na piechotę”, je wyekscerpowywać. Owa hierarchizacja to nadanie rangowości poszczególnym wyrazofromom, czyli określenie, jak często się w poszczególnych typach tekstów pojawiają, że zaś przyjęto w omawianej pracy perspektywę dwudziestu lat — utwory literackie z lat 1963 – 1982 — w opinii wielu badaczy<sup>1</sup> najbardziej reprezentatywne dla powojennej literatury polskiej i najobfitsze w dokonania artystyczne w okresie „poodwilżowym” w kraju i poza jego granicami, przeto słownictwo to jest obrazem językowym tego okresu pełnym. Ważkość tekstów z tego okresu nie budzi wątpliwości, choć arbitralność tej cezurury może być kwestionowana, jeśli by przyjęć niepolityczne kryteria.

W zamyśle Autorów pracy legło kontynuowanie dzieła poprzedników, badających dramaty i prozę pod tym kątem, czyli Idy Kurcz, Andrzeja Marii Lewickiego, Witolda Mańczaka, Witolda Maślowskiego, Jadwigi Sambor, Marii Zarębiny i Jerzego Woronczaka pt. *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne. T. I – IV*, Warszawa 1974 – 1977, także inych badaczy.

Dobrze się więc stało, mimo iż dopiero po piętnastu latach!, że ukazała się praca kompletująca wiedzę współczesnych o obecności słownictwa — jego zróżnicowaniu,

<sup>1</sup> J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972; Przewodnik po stylistyce polskiej, red. nauk. Stanisław Gajda, Opole 1995; T. Skubalanka, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice poetyckie*, Lublin 1995.



w poszczególnych formach literackich<sup>2</sup> w naszym piśmiennictwie. I tamte tomy, i ten tu omawiany, zawierają więc wyczerpujący całość korpus (kanon) tekstów, mających — w intencji prozaików — być literaturą. Chwalebne jest więc i to, że zarówno poprzednia praca, jak i ta, nie uzurpują sobie prawa do rozstrzygania tego, czy dany tekst jest bestsellerem czy płodem grafomańskiego. Po prostu są one ekscerpcją — rzetelną i zobiektywizowaną — tekstów uchodzących za literackie<sup>3</sup> w znaczącym okresie naszej powojennej literatury.

Wzięto pod uwagę utwory oryginalne<sup>4</sup> polskich autorów żyjących, pisane przez tychże po polsku, utwory wydane w Polsce w latach 1963 – 1982, a także utwory opublikowane po raz pierwszy w owych latach, czyli brano pod uwagę tylko pierwsze wydania książkowe.

Bez pomocy wspomnianych komputerów praca ta, wymagająca iście benedyktyńskiej pracowitości, sumienności i mozółu, nawet zespołu ludzi — byłaby niewykonalna w tak krótkim czasie, jeśli się zważy, że Autorowie przeanalizowali 1876(!) tomików zawierających 550 000 stron. Są tu więc m.in. teksty: St. Barańczaka, M. Białoszewskiego, St. Grochowiaka, Z. Herberta, R. Krynickiego, J. Kurowickiego, W. Paźniewskiego, St. Piskora, T. Różewicza, W. Szymborskiej i innych, a więc zarówno pisarzy o wielkiej sławie oraz dokonaniach, jak i twórców określanych mianem *minorum gentium*, co jednak przydaje różnorodności i omawianemu okresowi — mechanicznie trochę ustalonemu — i prezentowanej tu pracy.

Kwintesencję pracy stanowi *Słownik najczęstszych prozaizmów wyrazowych*, obejmujący dwadzieścia bez mała stron tekstu.

Praca tego rodzaju ma walor i badawczy, i praktyczny, bowiem obrazuje pewien zamknięty okres w literaturze pod kątem zróżnicowania wewnętrznego w leksyce poezji — najczęściej czytanej bez wątpienia i przez poetów — krótkiej formy literackiej, nadto daje wgląd w psychoartystyczną strukturę twórczości, co jest jeszcze cenniejsze.

Nie może być w żaden sposób traktowana jako jedyny sposób ujmowania tej sfery wiedzy, jednakże jako pomocnicza jest niezastąpiona i bez tejeż pracy jakiegokolwiek badania polskiej literatury współczesnej będą niemiarodajne, podobnie jak bez uwzględniania tworzywa językowego w jego kształcie ilościowym niepodobna sobie wyobrazić rzetelnej analizy tekstów i literackich, i nieliterackich, quasi-literackich: felietonów, esejów, reportaży, również tekstów naukowych, ściśle publicystycznych i innych.

To autentycznie pożyteczna, od dawna już oczekiwana praca, która winna uruchomić wręcz lawinę prac innych tego rodzaju, badających w podobny metodologicznie sposób pozostałe, późniejsze okresy w literaturze polskiej, także teksty prozatorskie i dramaturgiczne.

<sup>2</sup> K. Termińska, *Meta-opis przeżycia metafizycznego (Na przykładzie prozy Jarosława Iwaszkiewicza)*, Katowice 1991; W. Studencki, *O wielostylowości dzieła literackiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1974, nr 8.

<sup>3</sup> J. Bubak, *Stylizacja gwarowa na przykładzie Rodu Gąsieniców J. Kapeniaka*, [w:] Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nr 457, Kraków 1977; M. Zarębina, *Język ogólny (mówiony i pisany) a język artystyczny*, [w:] *O języku literatury*, red. J. Bubak, A. Wilkoń, Katowice 1981.

<sup>4</sup> R. Tokarski, *Prototypy i konitacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetykim*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, 1990; F. Pluta, *Gwara w utworach współczesnych pisarzy pochodzenia północnomalopolskiego*, Wrocław 1971.